

lektura

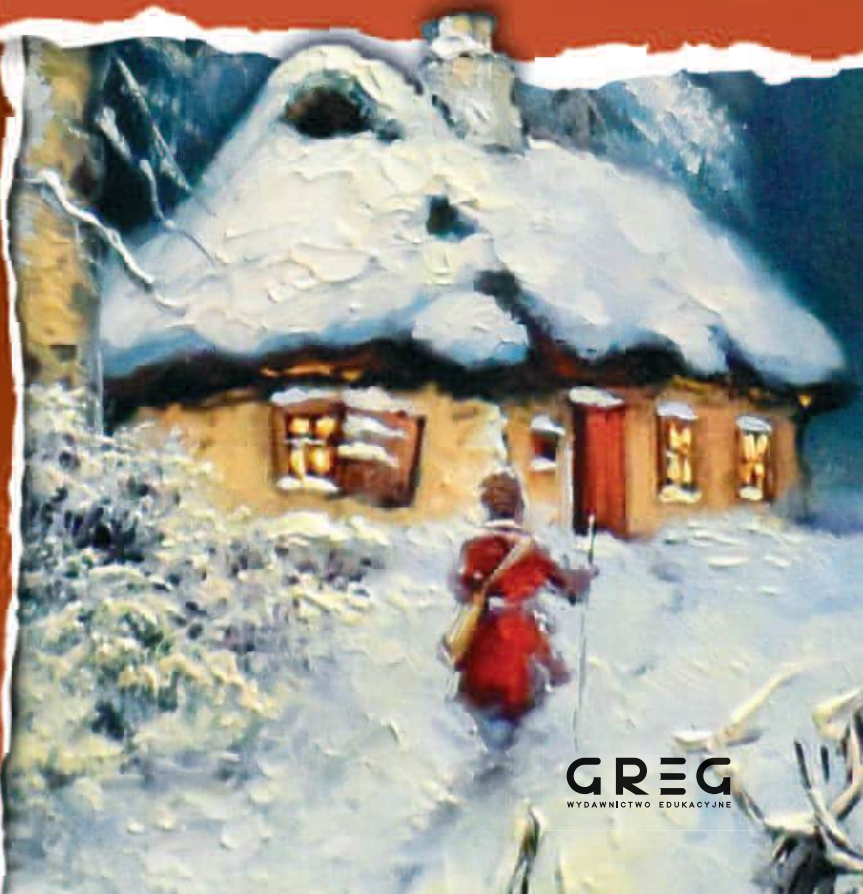


opracowanie polecane
przez **nauczycieli** i **egzaminatorów**

**pewniak
na teście**

Stefan Żeromski

Siłaczka



GREG
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE

Autor:
Stefan Żeromski

Tytuł:
Siłaczka

Autor opracowania:
Barbara Włodarczyk

Korekta:
Agnieszka Nawrot

Okładka:
Aleksandra Zimoch

Ilustracja na okładce:
Shutterstock / Yarikart

Ilustracje:
Jolanta Adamus Ludwikowska

ISBN 978-83-7327-185-2

Wydanie II poprawione

Copyright by Wydawnictwo GREG®

2023

Wydawnictwo GREG®
31-979 Kraków, ul. Klasztorna 2B
tel. (12) 680 15 50
www.greg.pl

Księgarnia internetowa: www.greg.pl

Znak firmowy GREG®
zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.

Wszystkie prawa zastrzeżone.
Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Skład i łamanie:
BROS

W nie najlepszym humorze powrócił do domu doktor Paweł Obarecki z winta¹, za którego pośrednictwem składał uroczyste życzenia księdzu plebanowi wraz z aptekarzem, pocziarzem i sędzią w ciągu ośmiu godzin z rzędu. Powróciwszy, drzwi gabinetu zamknął tak szczelnie, aby się do niego nikt, nie wyłączając dwudziestoczteroletniej gospodyni, wedrzeć nie mógł – usiadł przy stoliku i wpatrywał się przede wszystkim z uporem w okno, bez żadnego zresztą wyraźnego powodu, następnie zaś zajął się bębnieniem palcami po stole. Czuł najwyraźniej, że opanowywać go zaczyna metafizyka...²

Wiadomą jest rzeczą, że człowiek kultury wyrzucony przez pęd odśrodkowy niedostatku z ogniska życia umysłowego do Klwowa, Kurozwęk lub – jak doktor Obarecki – do Obrzydłówka, podlega z upływem czasu, wskutek dżdżów jesiennych, braku środków komunikacji i absolutnej niemożności mówienia w ciągu sezonów całych – stopniowemu przeistaczaniu się w twór mięsożerno-roślinozerny, wchłaniający nadmierną ilość butelek piwa i poddany atakom nudy osłabiającej aż do takiego stanu, jaki graniczy z usposobieniem poprzedzającym wymioty. Zwyczajną nudę małomiasteczkową połyka się bezwiednie, jak bezwiednie zając połyka jajka tasiemca rozproszone na trawie przez psy. Od chwili zagnieżdżenia się w organizmie bąblowca³: „najzupełniej mi jest wszystko jedno” – zaczyna się właściwie proces umierania.

Doktor Paweł, w epoce jego życia, o której mówię, zjedzony był już przez Obrzydłówek wraz z mózgiem, sercem i energią – zarówno potencjalną⁴, jak i kinetyczną⁵. Doświadczał nieprzewyciężonego wstrętu do czytania, pisania oraz rachowania, mógł całymi godzinami spacerować po gabinecie lub leżeć na szezlongu⁶ choćby z nie zapalonym papierosem w zębach, w tę-

Obarecki –
stan bohatera
po kilku latach
pobytu
w Obrzydłównku

¹ *wint* – gra w karty.

² „*opanowywać go zaczyna metafizyka*” – metafizyka: dziedzina filozofii dotycząca przedmiotów niedostępnych doświadczeniu, pozazmysłowych, znajdujących się poza przyrodą. Żeromski używa słowa „*metafizyka*” w znaczeniu metaforyczno-ironicznym; chodzi o przygnębienie doktora Obareckiego.

³ *bąblowiec* – larwa tasiemca.

⁴ *energia potencjalna* – energia układu uwarunkowana wzajemnym położeniem jego części (np. energia napiętej sprężyny); tu w znaczeniu przenośnym: energia „uśpiona” w doktorze Pawle.

⁵ *energia kinetyczna* – energia ciała będącego w ruchu.

⁶ *szezlong* – rodzaj krzesła o pochylonym oparciu i wydłużonym siedzeniu, na którym można spoczywać w pozycji półleżącej.

– A konie ta, jak konie: śwarne gady⁴².

Podobała się doktorowi myśl jazdy, zmęczenia się, choćby nawet niebezpieczeństwa. Wdział z nagłym ożywieniem grube buty, kożuszek, furto, którym można by było otulić wiatrak, pasem się opasał i wyszedł przed dom. „Gady” chłopskie niewielkie były, ale okrągłe, wypasione – wasąg⁴³ olbrzymi na saniach, słomą wyładowany i okryty kilimkiem. Zanurzył się w słomę, otulił, chłop przysiadł bokiem na przednim siedzeniu, odmotął parciane lejce z kłonicy⁴⁴, konie zaciął. Pomknęli.

– Daleko to? – zagadnął doktor.

– Będzie ta może ze trzy mile, może nie ma...

– Nie zbłądzisz?

Chłop obejrzał się z uśmiechem ironicznym.

– Któż... ja?

Wiatr dał w polu przejmujący. Niekute, ukośne, ledwo ociosane siekierą sanie wrzynały się w głęboki, świeżo spadły śnieg, odwracając na bok białe jego skiby. Drogę zaniosło.

opis przyrody –
„pejzaż duszy”
Obareckiego

Chłop „wściekłą czapę” na bok przechylił i zaciął konie. Doktor czuł się dobrze. Minawszy lasek, który zdawał się tonąć w śniegu, wyjechali na pusty, bezludny przestwór, oprawny w ramy lasu, ledwie widzialnego na krańcu widnokregu. Zmrok zapadał powlekając ten nagi i surowy obraz pustkowia niebieskawym kolorytem, który ciemniał nad lasem. Grudki zbitego śniegu wyrzucane kopytami koni przelatywały koło uszu doktora. Nie wiedzieć czemu chciało mu się stanąć na saniach i wołać po chłopsku, z całych sił, w ten głuchy, niemy, nieskończony przestwór, urzekający ogromem jak przepaść. Nachylała się szybko noc dzika i ponura, noc pól nie zamieszkanymi.

Wiatr się wzmógł, dał jednostajnie, z hukiem przechodzącym od czasu do czasu w głuche *largo*⁴⁵; śnieg zaciął z boku.

– Strzeżcie drogi, gospodarzu, bo może być źle – zauważył doktor kryjąc nos w futro.

– A no, małuskie! – wrzasnął chłop na konie zamiast odpowiedzi.

Głos ten ledwo już można było dosłyszeć w wichrze. Konie biegly w cwał.

Zamieć rozszałała się nagle. Bałwanami miotać się począł wichur, uderzał w sanie, skowyczał między saniami, tłumił oddech. Słyszeć było parskanie koni, lecz ani ich, ani furmana doktor nie mógł dostrzec. Kłęby śniegu, zdzierane z ziemi przez wiatr, leciały jak stado koni i słyszeć było niby tętent ich tytanicznych skoków; chwilami wywierało się z ziemi piekło huku i szła ta melodia uderzać wszystką potęgą tonów w chmury, łamać je i upadać nagle z łoskotem. Wtedy rozpryskało się w puch posłanie śniegowe i otaczało podróżnych naszych wirującymi słupami. Wydawało się, że jakieś potwory zataczają w szalonym tańcu olbrzymie koła, że doganiają z tyłu, za-

⁴² „śwarne gady” – tu: dobre konie.

⁴³ wasąg – lekki czterokołowy pojazd o nadwoziu w postaci wiklinowego kosza; tu chodzi o kosz umocowany na saniach (płozach).

⁴⁴ kłonica – część uprzęży końskiej.

⁴⁵ *largo* – bardzo wolne tempo (termin muzyczny).



miast, potem rozsunał gromadę chłopów przed drzwiami, wskoczył na sanie, przewrócił się na twarz i poniosły go konie, duszącego się spazmatycznym⁶³ płaczem.

Obarecki – krótkotrwała zmiana

Śmierć panny Stanisławy wywarła wpływ niejaki na usposobienie doktora Pawła. Przez pewien czas czytywał w wolnych chwilach *Boską Komedie*⁶⁴ Dantego, w winta nawet nie grywał, gospodynię dwudziestoczeroletnią odprawił. Stopniowo jednak uspokoił się.

Obarecki – jeden z „elity” obrzydłowskiej

Obecnie ma się znakomicie, utył, pieniędzy worek uczciwy nązbijał. Ożywił się nawet; dzięki jego usilnej agitacji wszyscy prawie optymaci⁶⁵ obrzydłowscy, z wyjątkiem krzykliwych, prawda, ale też nielicznych konserwatystów, zaczęli palić papierosy w gilzach niesklejanych, zaszczytnie znanych pod godłem „nieszkodliwych pierśiom”. Nareszcie!...



⁶³ *spazmatyczny* – mający cechy ataku nerwowego.

⁶⁴ *Boska Komedia* – najśłynniejsze dzieło włoskiego poety Dantego Alighieri (1265–1321); poemat składający się z trzech części: *Piekieł*, *Czyśćciec*, *Raj*.

⁶⁵ *optymaci* – w starożytnym Rzymie: członkowie arystokracji ziemskiej jako klasy rządzącej; tu ironicznie: pierwsi obywatele miasta.

OPRACOWANIE

ŻYCIORYS STEFANA ŻEROMSKIEGO



Urodził się **14 X 1864 r.** w Strawczynie jako jedyny syn państwa Żeromskich. **Naukę** rozpoczął w szkole początkowej w **Psarach**, a kontynuował ją w **Kieleckim Miejskim Gimnazjum**. Rodzice wcześniej zmarli (matka w 1879 r., ojciec w cztery lata później). Odtąd żył w bardzo trudnych warunkach. Utrzymywał się z dawania korepetycji. W tym okresie duży wpływ na młodego pisarza miał nauczyciel języka polskiego Antoni Gustaw Bem. Zachęcił swego ucznia do lektury dzieł z klasyki literatury polskiej, namówił do pierwszych prób pisarskich. Niestety, entuzjasta i młody adept literatury zaniedbał naukę z innych przedmiotów. Nie zdał matury – oblał matematykę. Zapisał się do Szkoły Weterynaryjnej w Warszawie, ponieważ była to jedyna szkoła, w której nie wymagano świadectwa dojrzałości. Ze względu na zły stan zdrowia i pogłębiające się kłopoty materialne Żeromski przerwał studia i zaczął pracować jako guwerner (prywatny nauczyciel) w dworach szlacheckich. Swą młodość wspominał później jako bardzo trudną.

W **1892 r.** los się do niego uśmiechnął. Po pierwsze był już znanym i rokującym nadzieje na przyszłość autorem opowiadań, w tym **popularnej Siłaczki**. Po drugie: otrzymał posadę bibliotekarza w Muzeum Narodowym w Raperswilu. Po trzecie: ożenił się z ukochaną kobietą – Oktawią Rodkiewiczową. Widmo nędzy zostało odegnane. Dla młodego pisarza rozpoczął się czas intensywnych studiów i wytężonej pracy literackiej.

W 1896 r. powrócił do kraju i podjął pracę w Bibliotece Zamoyskich w Warszawie. Dopiero opublikowana na przełomie lat 1903 i 1904 powieść historyczna *Popioły* uwolniła artystę od konieczności pracy zarobkowej i pozwoliła mu zająć się wyłącznie twórczością literacką. Mógł też sobie pozwolić na podróże zagraniczne.

Żeromski był człowiekiem niezwykle pracowitym. Każdego roku spod jego pióra wychodził nowy utwór: opowiadanie, nowela, powieść lub dramat. Można się pokusić o wyróżnienie **trzech podstawowych nurtów w twórczości pisarza**. Do utworów o **tematyce historycznej** należy zaliczyć powieść *Popioły*, dotyczącą dziejów kampanii napoleońskiej, oraz tragedię *Sułkowski*. Wciąż jeszcze wówczas żywa **pamięć o upadku powstania styczniowego** znalazła wyraz w opowiadaniach *„Rozdziobią nas kruki, wrony...”*, *Echa leśne* i w powieści *Wierna rzeka*. Największą część twórczości Żeromskiego stanowią jednak dzieła, w których podjął **tematy jemu współczesne**. A ponieważ Żeromski prze-

czytelnika do myślenia, stawia przed nim problem do rozwiązania, prowokuje do dyskusji.

NOWELA TO KRÓTKI UTWÓR EPICKI, NAJCZĘŚCIEJ JEDNOWĄTKOWY, O UBOGIEJ AKCJI I FABULE, ZAKOŃCZONY PUENTĄ CZYLI WYDARZENIEM, KTÓRE OKREŚLA SENS CAŁEGO UTWORU.

Pewniak
na teście

ZNACZENIE TYTUŁU

Głównym bohaterem utworu jest doktor Obarecki, ale **tytuł wskazuje na inną postać – jego dawną studencką miłość, Stanisławę Bozowską**. Jej dotyczy tytułowe określenie. W połączeniu z tym, czego dowiadujemy się o niej z treści utworu, sugeruje ono, że Stasia jest osobą **niezwykle silną psychicznie, oddaną swoim ideałom i wierzącą w nie** do tego stopnia, że w pewnym sensie dla nich poświęca własne życie. Jednak w przeciwieństwie do doktora, potrafi ona nie tylko dochować ideałom wiary, ale też wcielić je w życie.

CZAS I MIEJSCE AKCJI

Czas wydarzeń w *Siłaczce* nie jest określony dokładnie, ale możemy stwierdzić, że akcja noweli rozgrywa się w czasie współczesnym jej autorowi, czyli w latach 70. XIX w. Miejscem akcji jest miasteczko Obrzydłówek oraz pobliska wieś, w której pracowała i umarła Stasia Bozowska. Nazwa jest nieprzypadkowa, pochodzi od przymiotnika "obrzydliwy" i sugeruje atmosferę, jaka panuje w miasteczku, i mentalność jego mieszkańców.

Pewniak
na teście

Pewniak
na teście

PLAN WYDARZEŃ

1. Paweł Obarecki – życie w Obrzydłówniku
 - a) poczucie *małomiasteczkowej nudy*, przyjęcie zwyczajów „elity” obrzydłowskiej (aptekarza, listonosza, sędziego), flirty z gospodynią;
 - b) lenistwo i smutek, tęsknota za przeszłością, brak poczucia własnej wartości.
2. **Historia doktora Obareckiego – retrospekcja**
 - a) ukończenie studiów i wyjazd do Obrzydłównika;

ła jako guwernantka (prywatna nauczycielka) w wielkopańskim domu na Podolu, a potem znalazła posadę nauczycielki w małej wiosce w pobliżu Obrzydówka.

Stasia Bozowska była z natury osobą dobrą i życzliwą. *Przygarnęła mię chudziątko... służby, powiada, już nie znajdziecie, babko, a u mnie ta roboty niewiele... (...)* *Dobra była...* (str. 16) – mówi o nauczycielce starszuszka, która prowadziła skromne gospodarstwo Stasi. We dwie utrzymywały się z jednej pensji nauczycielskiej, toteż mieszkanie było *nadzwyczaj ubogie*, suknie Stasi stare, buty zniszczone. Za to wszędzie leżały stopy książek: *na ziemi, na stoliku, na szafce* (str. 15).

Wygląd izby świadczył nie tylko o nędzy, w jakiej żyła nauczycielka, ale także o jej zamiłowaniach intelektualnych, o pasji kształcenia się i przyjęciu twórczej postawy. Największym osiągnięciem Bozowskiej w tym zakresie było napisanie *Fizyki dla ludu*. W nie wysłanym liście do przyjaciółki martwiła się, że zostawia pracę w brudnopisie. Czuła zbliżającą się śmierć i prosiła Helenę o *uszykowanie* książki do druku. W małej wiosce zagubionej wśród lasów, z dala od ośrodków uniwersyteckich, młoda kobieta, zdana tylko na własne siły, pisała podręcznik. Jest to dowodem niezwyklej pasji, pracowitości, samodyscypliny i wiedzy. Druga część tytułu *... dla ludu* pozwala przypuszczać, że Stasia pozostała wierna młodzieńczym ideałom pracy u podstaw. Była idealistką.

Najlepiej jednak świadczy o tym jej postawa, zupełne poświęcenie się kształceniu chłopskich dzieci. Właśnie dlatego wiejski chłopiec decyduje się na trudną i niebezpieczną wyprawę do Obrzydówka po lekarstwa dla chorej, a kiedy okazuje się, że nie zdążył na czas, z jego oczu wygląda *chłopska, głupia, dziedziała rozpacz, podobna do niedocieczonej tajemnicy* (str. 23). Widocznie Stasia zasłużyła na miłość i szacunek. W dodatku zdołała obudzić w chłopcu, a może i w jego kolegach, chęć do czytania, zainteresowanie wiedzą – dopięła swego, osiągnęła cel, zdołała wcielić w życie młodzieńcze ideały.

Niemądra byłaś! Tak żyć nie tylko nie można, ale i nie warto. Z życia nie zrobisz jakiegось jednego spełnienia obowiązku: zjedzą cię idioci... (str. 17) – monologuje Paweł nad umierającą Stasią. A jednak się wstydzi, że on nie miał tyle hartu ducha, ile wykazała dziewczyna. Jego wstyd to rodzaj hołdu złożonego nauczycielce, przyznanie racji jej postawie.

WYGRANI I PRZEGRANI W SIŁACZCE

Paweł Obarecki poniósł moralną porażkę. Stanisława Bozowska odniosła moralne zwycięstwo. Żeromski z pewnością promuje czystą i szlachetną postać nauczycielki. Mimo to oboje przegrali: przegrali z nędzą, zawiścią, ciasnotą horyzontów umysłowych, ciemnotą i zacofaniem.

SPIS TREŚCI

<i>Siłaczka</i>	3
Opracowanie	25
Życiorys Stefana Żeromskiego	25
Kalendarium życia i twórczości	26
Nowela – cechy gatunku	27
Znaczenie tytułu	28
Czas i miejsce akcji	28
Plan wydarzeń	28
Treść	29
Kompozycja: dwa wątki – dwa losy	30
Charakterystyka bohaterów	30
Paweł Obarecki	30
Stanisława Bozowska	32
Wygrani i przegrani w <i>Siłaczce</i>	33
Rola opisów przyrody	34
Garść informacji „na wszelki wypadek”	35
Indeks komentarzy do tekstu	36

Dostępne także wydania w twardych oprawach!



Inni wydawcy zgadują, czego trzeba się nauczyć – my wiemy, o co zapytają nauczyciele!

**opracowania
polecane przez
nauczycieli**

**wiadomości
potrzebne na lekcjach
i sprawdzianach**

**szeroki wybór lektur
dla szkoły podstawowej
i liceum**



WEŚLE
Stanisław
Wyspiański



PRZEDWIOŚNIE
Stefan Żeromski



LALKA
Bolesław Prus

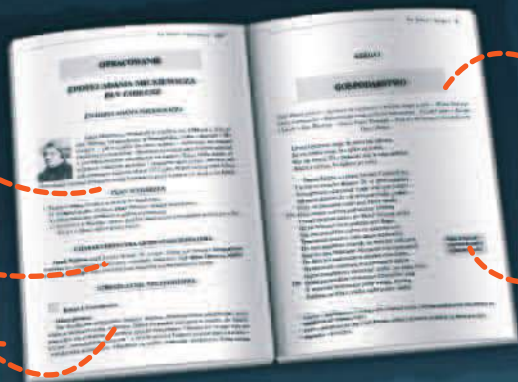


ANTYGONA
Sofokles

Szukaj w najlepszych księgarniach w całej Polsce i na www.greg.pl!

opracowanie
charakterystyka
problematyka

streszczenie
ważny cytat



Pewniak
na testie

lektury Grega. Zaufaj sprawdzonej marce!

Najnowsze wydania zawierają **odpowiedzi na pytania z podręczników i testów.**



Pełnej oferty szukaj w najlepszych księgarniach.

ISBN 978-83-7327-185-2



9 788373 1271852 >

GREG
WYDAWNICTWO

Wydawnictwo GREG
ul. Klasztorna 2B ■ 31-979 Kraków
www.greg.pl